ubrajlowienie świata

Nasza cywilizacja rozwija się! To nie ulega wątpliwości. Czy we właściwym kierunku? Czy dla dobra wszystkich ludzi? Rozważając odpowiedź na to pytanie należy wziąć pod uwagę wiele aspektów, wiele kategorii i grup społecznych. Przyjrzyjmy się, jak wygląda sprawa postępu technologicznego w środowisku osób niewidomych.

Niebywałą okazją do zapoznania się z najnowszymi urządzeniami i oprogramowaniem niwelującym skutki inwalidztwa wzroku jest konferencja Reha For The Blind In Poland. W tym roku odbyła się już po raz dziewiąty w dniach 1–2 grudnia 2011 r. w Warszawie. Brali w niej udział przedstawiciele krakowskich uczelni m.in. UEK, UPJPII i AGH. Jest to niesamowite wydarzenie nie tylko dla całego środowiska osób niewidomych i słabo widzących, ale dla wszystkich, którzy chcą bliżej poznać „ten świat” – świat dźwięku i dotyku.

Czym skorupka za młodu nasiąknie…

Życie niewidomych dzieci nie musi różnić się od dzieciństwa widzących. Bo im także nieobca jest szmaciana Zuzia, lalka nieduża… Lalka ta pomaga małym dzieciom w nauce brajla. Z przodu, na ubranku, znajduje się sześć przycisków odpowiadających poszczególnym punktom znaku brajlowskiego. Poprzez zabawę – zachęca do nauki.

Dostępne są też breloki składające się z trzech obrotowych elementów zawierających po dwa punkty jednego poziomu znaku brajlowskiego. Każdy punkt może być wypukły lub wklęsły, dzięki czemu wykonując odpowiednie obroty, można ułożyć na ściance breloka dowolny brajlowski znak.

Z kolei książeczki dotykowe wprowadzają dzieci w świat kształtów, figur geometrycznych, zwierząt, różnorodnych materiałów. Pomagają rozwijać zmysł dotyku oraz koordynację ruchową – dziecko szuka rączką elementów, chwyta je, łączy i układa. Przykładów przedmiotów wspomagających rozwój dzieci jest wiele. Widzimy też, że zabawki takie – rzec można – są uniwersalne, bo dzieci widzące nie przejdą obojętnie obok nich, a dorosłym też mogą sprawić radość.

Posłuchajmy zamiast patrzeć

Na rynku istnieje wiele aplikacji, lup optycznych, elektronicznych powiększalników obrazu, „rozgadanych” urządzeń mówiących – zegarki, krokomierze, kalkulatory, termometry, czytniki tekstów, itp., które to umożliwiają niewidomych normalne i samodzielne funkcjonowanie. Żeby w tych kwestiach być „na czasie” trzeba na bieżąco śledzić nowinki techniczne, bo przyznać trzeba, że producenci wysoko stawiają sobie poprzeczkę i chcąc sprostać oczekiwaniom osób niewidomych, wciąż udoskonalają swoje produkty.

W dzisiejszych czasach popularne są już audiobooki, dlatego też dostępnych jest wiele sprzętów i programów służących do słuchania cyfrowych książek mówionych. Atrakcyjny dla wielu osób, nie tylko dla niewidomych, ale wszystkich, którzy chcą słuchać książek wprost ze swojej komórki, może być na przykład Mobile DAISY Player. Jest to program, dzięki któremu można słuchać tekstów z komórki (opartej na systemie Symbian).

Wiele jest też różnego rodzaju „Czytaków”, czyli przenośnych i lekkich urządzeń z wbudowanym syntezatorem mowy, które odtwarzają muzykę, jak też dokumenty tekstowe. Z komputerem łączą się za pomocą USB czy też kart pamięci. Przyznać trzeba, iż jednak urządzenia te do najtańszych nie należą. Np. cena takiego „Czytaka”, w zależności od zaawansowania technologicznego, waha się do 600 zł do nawet 1900 zł!

„Ułatwiacze”

Do listy rzeczy, na które zwróciłam uwagę dodam kilka małych, a jakże użytecznych w życiu codziennym każdego z nas. Któż z nas nie miał problemów z nawlekaniem nici na igłę? I tu z pomocą przychodzą nam igły ze specjalnym pęknięciem w główce. Wystarczy tylko położyć nić na wcięciu, przeciągnąć w dół i już możemy zacząć szyć!

W naszych szafach pewnie znajdzie się niejedna skarpetka nie do pary… Bywa przecież, że podczas prania zapodzieje się nam druga. Przy praniu skarpetek w pralce pomocny jest „skarpetnik”. Jest to odpowiednio wyprofilowana plastikowa tabliczka z dwoma otworami, przez które przeciąga się skarpety, aby zapobiec pomieszaniu par w praniu. Wykonana jest ona z wytrzymałego i elastycznego plastiku odpornego na wodę oraz wysokie temperatury. Zdecydowanie bezpieczniejsze dla pralki niż spinanie skarpetek agrafkami.

Podobnie z kluczami – często gdzieś je gubimy. Smart Finder to proste urządzenie umożliwiające odnajdywanie drobnych przedmiotów. W zestawie jest nadajnik o niewielkich rozmiarach, wyposażony w cztery przyciski o różnych kolorach oraz cztery breloki – odbiorniki. Wystarczy przypiąć breloczek do niesfornego przedmiotu, który nam ciągle ginie. Gdy naciśniemy przycisk na pilocie, wysłany zostanie sygnał dźwiękowy przez przypisany do niego brelok.

Wspomnę jeszcze tutaj o czytniku kolorów. Takie urządzenie może identyfikować nawet do 400 kolorów i odcieni, używając przy tym wysokiej rozdzielczości. Wbudowana funkcja porównywania pomaga dobierać kolor ubrań. Hmm… taki tester kolorów przydałby się niejednemu mężczyźnie .

Udźwiękowione otoczenie

STEP-HEAR to zaprojektowany specjalnie dla niepełnosprawnych wzrokowo system informacyjny wspomagający orientację w terenie. Już wkrótce dzięki niemu niewidomi z łatwością będą mogli korzystać z komunikacji miejskiej, gdyż zamontowany w autobusie będzie informował o numerze zbliżającego się pojazdu. Będzie mógł tez informować kierowcę autobusu o tym, że na przystanku czeka niewidomy, który może potrzebować asysty. System ten służy głownie jako informator i nawigacja wewnątrz budynków. Składa się z bazy i pilota. Bazy przechowujące nagrane informacje instalowane są w kluczowych lokalizacjach budynku lub na zewnątrz w taki sposób, aby udźwiękowić kluczowe miejsca. Gdy właściciel pilota będzie w zasięgu bazy, jego pilot będzie sygnalizować ten fakt dźwiękami i wibracjami. Technologia ta ułatwia niewidomych odnajdywanie drogi.

Środowisko osób niewidomych wymaga wiele pracy. Sukcesy następnych buduje się na przykładzie innych osób. Dlatego też, co roku, podczas konferencji wybierani są wybitni niewidomi, a także ich widzący przyjaciele, którzy najskuteczniej im pomagają.

Szansa dla wszystkich

Bardzo się cieszę, że mogłam wziąć udział w tej międzynarodowej konferencji, największej w Europie Wschodniej i Środkowej, po raz drugi. Mogłam dowiedzieć się więcej o aktywności środowiska osób niewidomych, o możliwościach, specjalistycznym sprzęcie, a także posłuchać o sytuacji osób niewidomych w sąsiednich państwach. A wszystko to dzięki Fundacji Szansa dla Niewidomych (i w miejscu tym dziękuję bardzo za umożliwienie uczestnictwa). Każdy z nas miał szansę poszerzyć swoje horyzonty, wziąć udział w zawodach strzelectwa bezwzrokowego, pograć w ping-ponga, zobaczyć film „1920 Bitwa Warszawska” lub dla młodszych uczestników – „Gwiazda Kopernika”. Dosłownie „zobaczyć” – zobaczyć słowem, dzięki opisowi słownemu tego, co dzieje się na ekranie. Mogliśmy zobaczyć świat muzyką, podczas koncertu niewidomego pianisty z Węgier – Tamas Erdi, a także skorzystać z porad dotyczących kreowania swojego wizerunku.

Co więcej, można było też spotkać tam samego św. Mikołaja, który sprawiał nam mnóstwo radości obdarowywując słodkościami!

Joanna Tarnowska (ZSN AGH)